

Dla wielu trenerów piłkarskich Holandia jest niczym ziemia obiecana – świetny poziom szkolenia, doskonała infrastruktura oraz wszechobecna, pro piłkarska mentalność. W dniach 24 listopada – 1 grudnia 2014 roku mieliśmy możliwość obserwacji pracy kilku profesjonalnych holenderskich akademii, w tym Ajaxu Amsterdam, PSV Eindhoven.



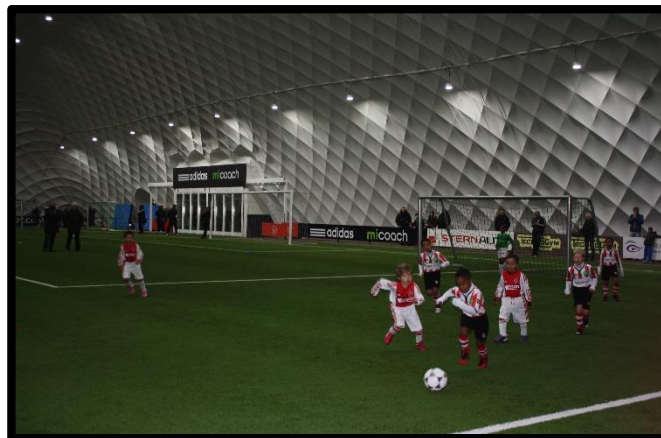
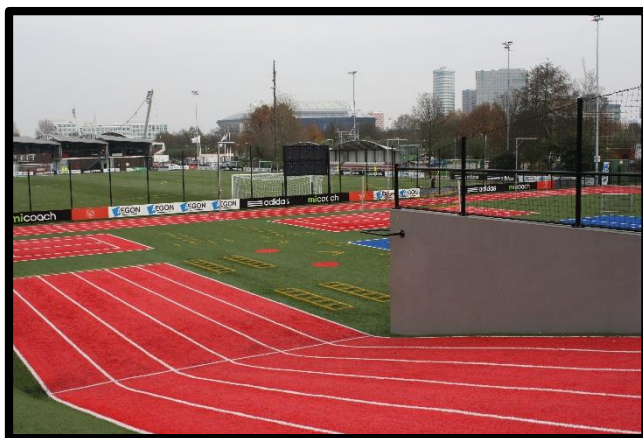
AJAX AMSTERDAM

Akademia tego najbardziej utytułowanego holenderskiego klubu uznawana jest za najlepszą w kraju. Ośrodek szkoleniowy, De Toekomst, umiejscowiony jest kilkaset metrów od stadionu Amsterdam Arena. Oprócz samego zaplecza treningowego, do którego jeszcze wrócimy, ośrodek dysponuje zapleczem socjalnym – do dyspozycji zawodników, trenerów oraz gości pozostaje klubowa restauracja.



Na terenie ośrodka znajduje się mini stadion o pojemności około 2000 miejsc (w tym jedna trybuna zadaszona). Właśnie tam swoje mecze ligowe rozgrywają najstarsze grupy młodzieżowe Ajaxu. Oprócz płyty głównej, w skład kompleksu wchodzi trzy pełnowymiarowe boiska naturalne oraz dwa ze sztuczną nawierzchnią. Wszystkie place są oświetlone. Ogromne wrażenie robi MICOACH – pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią, znajdujące się pod specjalnie przystosowanym balonem. W analizie treningów szkoleniowcom pomagają kamery zawieszona przy suficie – dzięki nim mogą oni wyciągnąć wnioski z każdego dowolnego momentu treningu.

Do dyspozycji trenerów z Amsterdamu pozostaje również boisko koordynacyjne ze sztucznej nawierzchni. Szkoleniowcy nie muszą martwić się o brak drabinek koordynacyjnych, gdyż te są wymalowane na powierzchni boiska. Oprócz tego, w kompleksie znajduje się bieżnia, boisko do koszykówki, schody koordynacyjne, re-bandery czy specjalistyczne boiska do gry w siatkę nogę o różnych wymiarach.



Aktualni Mistrzowie Holandii - Ajax Amsterdam w 28-osobowej kadrze posiadają zaledwie czterech zawodników, którzy trafili do Ajaksu spoza ligi holenderskiej (na czele z naszym Arkadiuszem Milikiem). Znakomitą większość zespołu stanowią wychowankowie, a pozostałą część gracze, których wyłowiono z innych zespołów Eredivisie. Wśród nich znajdują się dwaj byli gracze NEC Nijmegen – Lasse Schöne i bramkarz Jasper Cillessen. Szkołka piłkarska Ajaksu uważana jest za najlepszą na świecie. Szlify zbierali w niej tacy gracze, jak Wesley Sneijder, Rafael van der Vaart, John Heitinga, Zlatan Ibrahimovic. Warto też wspomnieć, że właśnie z Ajaksu wywodzą się zawodnicy, którzy zmieniali potem historię futbolu – Johan Crujff, Marco van Basten, Edwin van der Sar, Dennis Bergkamp.



PSV EINDHOVEN

Ośrodek szkoleniowy De Herdang leży w odległości ok. 10 minut jazdy od Philips Stadium w Eindhoven. Na terenie kompleksu znajduje się kilkanaście pełnowymiarowych boisk, zarówno z naturalną, jak i sztuczną nawierzchnią. Oprócz tego, podobnie jak w przypadku Ajaksu, zawodnicy PSV mogą korzystać z placu przeznaczonego do gry w siatkę nogę. Trener przygotowania fizycznego ma również własne królestwo – małe boisko przeznaczone tylko do tego typu treningów. Dwie murawy z naturalną nawierzchnią przeznaczone są jedynie dla pierwszego zespołu PSV.



Niemal we wszystkich holenderskich klubach przy ośrodkach szkoleniowych znajdują się restauracje. Eindhoven nie jest pod tym względem wyjątkiem. W kantine znajdują się, oprócz zaplecza gastronomicznego, także m.in. telewizory, wygodne kanapy czy stół do bilardu i tenisa. Zawodnicy i trenerzy mogą, więc bez opuszczania ośrodka spędzać aktywnie czas w komfortowych warunkach.

Osobne miejsce mają także trenerzy i analitycy. W przeszklonym budynku mogą obserwować treningi, na bieżąco je analizować, monitorować zawodników i wymieniać poglądy. Tam też powstają konspekty jednostek treningowych, które podporządkowane są pod jednolity plan szkolenia.

Przed startem nowego sezonu klub z Eindhoven na sprzedaży zawodników zarobił niemal 30 milionów euro (po odliczeniu kosztów sprowadzonych zawodników, rzecz jasna) Wiele klubów po takiej rewolucji miałyby olbrzymie problemy z pozbieraniem się i skuteczną grą, ale nie PSV. Byli gracze Philippa Cocu zdobywają serca kibiców i ich uznanie na światowych boiskach, sprzedanych Strootmana, Lensa, Mertensa, czy Toivonena już zastępują młodzi i świetni Jetro Willems, Jurgen Locadia, Memphis Depay, czy fenomenalny Zakaria Bakkali. Aktualnie średnia wieku w PSV wynosi 22 lata. I tak to się właśnie kręci.

NEC NIJMEGEN



Akademia mająca status profesjonalnej, lecz seniorzy NEC występują aktualnie na zapleczu Eredivisie. Ośrodek treningowy znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie stadionu w Nijmegen, De Goffert. W skład kompleksu, obok głównej płyty, wchodzi cztery pełnowymiarowe boiska o nawierzchni naturalnej i dwa o nawierzchni sztucznej.

Akademia ma swój, osobny budynek, w którym znajduje się także restauracja. Bardzo



istotnym aspektem w filozofii NEC jest budowanie przywiązania do barw klubowych. Zdjęcia wszystkich zawodników trenujących aktualnie w klubie wiszą na ścianach w budynku, tuż pod galerią klubowych sław, co powoduje wzrost poziomu asymilacji z miejscem, w którym młodzi piłkarze się znaleźli.

Akademia w Nijmegen to wzór do budowania drużyny i robienia na tym dużych pieniędzy. W klubie z Nijmegen przyjęto prostą zasadę – nie próbujemy za wszelką cenę wepchnąć się do europejskich pucharów, lecz skupiamy się na wychowywaniu zawodników i skutecznej ich odsprzedaży do takich potentatów jak Ajax, PSV czy Feyenoord. Tutaj warto zwrócić uwagę na jedną, niezwykle ważną różnicę w filozofii Holendrów i Polaków. W krainie tulipanów mniejsze kluby znają swoje miejsce w hierarchii i nie próbują za wszelką cenę utrudniać ligowym hegemonom rozwoju. W Polsce wyróżniający się zawodnik słabszego zespołu nie ma szans trafić do któregoś z potentatów, jak Legia Warszawa, czy Lech Poznań, gdyż dotychczasowe kluby dyktują zaporowe ceny. Wołają sprzedać zawodnika nieco taniej za granicę, niż wzmocnić ligowego rywala. Tymczasem w Nijmegen wszyscy zdają sobie sprawę, że nie zwojują nic wielkiego i skupiają się raczej na zapewnieniu sobie spokojnego bytu. Najczęściej w kadrze znajduje się kilkunastu wychowanków. Kiedy odejdą, zastępowani są kolejnymi.

TWENTE ENSCHEDE

Ośrodek szkoleniowy Twente Enschede położony jest w miejscowości Hengelo, tuż obok Enschede, tuż przy stadionie lekkoatletycznym. Jest to swego rodzaju izolacja od zgiełku i zapewnienie treningu w komfortowych warunkach. Do dyspozycji piłkarze Twente we wszystkich kategoriach wiekowych mają cztery boiska naturalne i dwa sztuczne. Co więcej, na ośrodku są również boiska przeznaczone wyłącznie do małych gier, a także plac do gry w rugby.



W Enschede bardzo duży nacisk kładzie się na szkoleniu dziewcząt. Seniorki Twente wywalczyły tytuł mistrzyń Holandii (4 z nich grają w kadrze Holandii) i biorą udział w rozgrywkach Ligi Mistrzyń.

AVANTI '31 SCHIJNDEL



Avanti'31 Schijndel to amatorski klub piłkarski, którego nie mogło zabraknąć w poszukiwaniu trenerskiej inspiracji w Holandii. Najwyżej sklasyfikowany zespół występuje obecnie na 5 poziomie rozgrywkowym w Holandii, czyli nasza 5 liga okręgowa. Pomimo iż nie jest to klub o statusie profesjonalnego, zaimponować może zarówno baza infrastrukturalna, jak i ilość zawodników zrzeszonych w Avanti'31 – tylko seniorzy mają, aż 13 swoich drużyn.

Do dyspozycji klubu pozostaje stadion, na którym drużyny rozgrywają swoje mecze ligowe, trzy boiska z naturalną nawierzchnią oraz jedno ze sztuczną. Tuż obok kompleksu boisk znajduje się również Aquapark. Niewielki budynek klubowy wyposażony jest także w restaurację oraz salę odpraw. W czasie wizyty w Schijndel mieliśmy możliwość porozmawiać o holenderskiej wizji piłki nożnej z Ronny Everaertsem – trenerem edukatorem KNVB, wykładowcą kursów UEFA C w Holandii oraz trenera pierwszego zespołu Avanti'31.

VITESSE ARNHEM

Ostatnim klubem, jaki odwiedziliśmy w Holandii była Akademia Vitesse w Arnhem. Tutaj skupiliśmy się wyłącznie na dniu meczowym, czyli sobocie, gdyż cała Holandia w niedzielę odpoczywa i nie są organizowane mecze na poziomie Akademii, dzień ten przeznaczony jest na odpoczynek w rodzinnym gronie i z przyjaciółmi.



Panująca tutaj zasada, że piłkarz nie gra dla siebie, czy rodziców, ale jest częścią drużyny - drużyny, która go potrzebuje, choćby był ostatnim z rezerwowych widoczna jest gołym okiem. Słowem kluczem jest integracja zespołu, jedność. W szkółce Vitesse Arnhem urzekło nas to, iż wszystkie zespoły spotykają się wspólnie po treningach w klubowej kantine. Tam jedzą obiad, oglądają tv, grają w bilard, tam omawiają trapiące ich problemy, tam wymieniają poglądy i doświadczenia. Prezesi i trenerzy klubu spotykają się na kawie ze sprzątaczkami, kucharkami, kelnerami, podczas gdy w Polsce sternik klubu nawet nie ma zielonego pojęcia, jak funkcjonują jego zespoły czy nawet, kto sprząta jego biuro.

Podsumowując naszą wizytę w kraju tulipanów po tygodniowej obserwacji profesjonalnych akademii piłkarskich nie odkrywając świata - stwierdzamy, że znaczącym

czynnikiem, w którym odstępujemy od krajów zachodnich jest mentalność. Trzeba przyznać, że polscy trenerzy wiedzą coraz więcej i coraz chętniej chcą się uczyć. Często mniej lub bardziej skutecznie wprowadzają do swoich planów szkolenia wzorce z najlepszych pod tym względem krajów. Należy wreszcie położyć kres stylowi, który w wielu klubach w Polsce nadal funkcjonuje i ma się dobrze. Piłka na macie, bo o tym mowa, czyli według starego „sprawdzonego” systemu „macie i grajcie” – jak najwięcej i jak najczęściej we wszystkich rocznikach. Holendrzy szalenie dużo czasu poświęcają na profesjonalny scouting i właściwą selekcję. Warunki do treningu, jakimi dysponują, w każdej z akademii, nawet tej nieprofesjonalnej w Schijndel zrobiły na nas ogromne wrażenie.

W Holandii szalenie dużo czasu poświęca się na sprawy poza boiskowe. Po pierwsze – konsekwencja. Zawodnik nie ma prawa zrezygnować z gry w piłkę w trakcie trwania sezonu. Jak już wspominaliśmy przy okazji opisu Akademii Vitesse piłkarz nie gra dla siebie, czy rodziców, ale jest częścią drużyny. Drużyny, która go potrzebuje, choćby był ostatnim z rezerwowych. Słowem kluczem jest integracja zespołu, jedność.

Niesamowite wrażenie robi też ogromne zaangażowanie lokalnych przedsiębiorców w piłkarską społeczność. Przy boiskach, na których swoje spotkania rozgrywają zespoły młodzieżowe często znaleźć można tablice pełne mini reklam - firm wspierających rozwój klubu. Są tam zarówno lokalni szewcy, jak i wielkie koncerny o światowym zasięgu. Jeśli widzą przemyślaną, rzetelną i uczciwą pracę od podstaw – pomagają to sprawa honorowa!

Ostatnią istotną kwestią jest edukacja i rodzina. W Holandii zagadnienia te stoją na równi z rozwojem piłkarskim. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której mega zdolny zawodnik ma problemy w szkole. I nie odbywa się to na zasadzie „trener pójdzie i pogada”, a po prostu adept futbolu sam musi osiągać w szkole satysfakcjonujące wyniki. Dzięki temu, w razie rozbratu z piłką nożną, taki gracz nie traci głowy i wie, że zawsze może w życiu zająć się czymś innym niż futbol.



Relację ze stażu wykonali: Jacek Szewczyński (Akademia Piłkarska Piotra Reissa), Konrad Szymański (MUKS 11 Zielona Góra), Marcin Józwiak (MKS Patria Buk)